

Lewica przejmuję władzę na Słowacji

Jakub Groszkowski

Socjaldemokratyczna partia Smer-SD 10 marca wygrała przedterminowe wybory parlamentarne na Słowacji. Z wynikiem 44% głosów, gwarantującym większość mandatów w parlamencie, Smer-SD zdystansował rządzącą centroprawicę. Żadne z pięciu ugrupowań rządzącego obecnie obozu nie przekroczyło 9% poparcia. Na czele nowego gabinetu stanie lider Smer-SD Robert Fico, który zapowiada uzdrowienie finansów publicznych m.in. poprzez podniesienie podatków dla najbogatszych osób i firm, wprowadzenie podatku bankowego czy dodatkowe opodatkowanie towarów luksusowych. Przyszły premier popiera głębszą integrację gospodarczą w strefie euro i zapowiada ratyfikację Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego.

Komentarz

- Stabilna większość (83 mandaty w 150-osobowej Radzie Narodowej) przy rozbitej opozycji gwarantuje jednopartyjnemu gabinetowi Smer-SD komfortowe warunki rządzenia. Mało prawdopodobne jednak, aby lewica zdecydowała się na systemowe reformy. Należy oczekiwać, że podobnie jak w czasach pierwszego rządu Roberta Ficy (2006–2010) zapowiadane zmiany podatkowe ograniczą się do korekty obecnie funkcjonujących rozwiązań. Można się natomiast spodziewać rozwoju państwowych inwestycji infrastrukturalnych i projektów PPP oraz prób wpływania na decyzje strategicznych firm branży energetycznej.
- Poważnym ograniczeniem dla zwiększenia opiekuńczej roli państwa, zapowiadanego podczas kampanii wyborczej, będą reguły przyjęte przez Słowację wraz z paktem fiskalnym. Fico akceptuje przyjęte przez poprzedni rząd zobowiązanie do ograniczenia deficytu finansów do 3% PKB w 2013 roku (z 4,6% w 2011) i konstytucyjny limit długu publicznego na poziomie 50% PKB (44% w 2011). Niski wzrost gospodarczy i szybko rosnący deficyt zmuszą lewicowy gabinet do szukania oszczędności. Zakładając, że gabinet Ficy będzie unikał zwiększania obciążeń najuboższych, można się spodziewać, że zdecyduje się na skierowanie części składek z funduszy emerytalnych do systemu państwowego.
- Nowy rząd nie będzie miał ambicji prowadzenia asertywnej polityki w UE i strefie euro, będzie natomiast wspierał ściślejszą integrację i wzmocnienie roli instytucji unijnych. Będzie również zainteresowany rozwojem współpracy gospodarczej z państwami spoza UE, np. ożywieniem stosunków Słowacji z Rosją i powrotem wspólnych projektów

gospodarczych (np. budowa ropociągu Bratysława–Schwechat, przedłużenie linii szerokotorowej). Może się to wiązać ze słabszym akcentowaniem demokracji i praw człowieka w stosunkach z państwami Partnerstwa Wschodniego. Zbliżenie z Rosją nie musi się przekładać na strategiczne decyzje słowackiego rządu w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

- Podczas kampanii wyborczej nie wykorzystywano tematu mniejszości węgierskiej, co daje szansę na utrzymanie konstruktywnych relacji słowacko-węgierskich, tym bardziej że jeden z koalicjantów Smeru z lat 2006–2010 – Słowacka Partia Narodowa (SNS) znalazła się poza parlamentem. Słowacja będzie zainteresowana utrzymaniem współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, szczególnie w kontekście negocjacji wieloletnich ram finansowych UE na lata 2014–2020. Czynnikiem utrudniającym współpracę V4 w najbliższych latach może być jednak postępująca integracja polityczna strefy euro.